

Elżbieta Igras, Nie byłam święta

Kto mnie pamięta, ten dobrze o tym wie
Miałam, co miałam, grałam, co grałam
Niech myśli, jak kto chce
Święta nie byłam piłam z kim piłam
Z chłopcami byłam czasem
Co z tego, no co z tego
Nie widzę w tym nic takiego

Czy znacie niewinne dziś
Kręci się ziemia, nie ma znaczenia
Grzech zapomniany czyjś
Nie byłam święta być może
I życie brałam, jak żart
Lecz przyszłość z takim ułożę
Co będzie tego, co będzie tego żartu
Co będzie tego żartu naprawdę wart

Nie byłam święta
Chociaż nie piękna, z urodą za pan brat
Z urodą serca, z urodą życia
Z tą którą daje świat
Święta nie byłam, lecz przecież żyłam
Zwyczajnie, tak jak inne
Co z tego, no co z tego
Nie widzę w tym nic takiego

Czy znacie niewinne dziś
Kręci się ziemia, nie ma znaczenia
Grzech zapomniany czyjś
Nie byłam święta być może
I życie brałam, jak żart
Lecz przyszłość z takim ułożę
Co będzie tego, co będzie tego żartu
Co będzie tego żartu naprawdę wart